

**KOMISJA TURYSTYKI ŻEGLARSKIEJ
ZG PTTK**

BIULETYN



Marzec 2020 r.

NR 38



Żeglarstwo to nie tylko żeglowanie
- to przygotowywanie rejsów i jachtów,
to żeglarskie szanty, morskie opowieści kapitanów,
to wiedza i żeglarskie książki.
Jacek Czajewski



Z życia Komisji



Konkurs KTŻ ZG PTTK „Żeglarska Rodzina” rozstrzygnięty.

16 listopada 2019 r. w siedzibie CTW został rozstrzygnięty konkurs, a Laureat, w imieniu całej swojej trzypokoleniowej rodziny, odebrał nagrodę.

Laureatami pierwszej edycji konkursu Żeglarska Rodzinka organizowanego przez Komisję Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK została rodzina państwa Kwaśniewiczów.

LAUR KONKURSU ŻEGLARSKA RODZINA w 2019 r. zdobyli:

Emilia Kwaśniewicz, Szymon Horyd, Zofia Majchrzak, Paweł Kwaśniewicz, Michał Horyd, Katarzyna Majchrzak, Małgorzata Kwaśniewicz, Mariusz Horyd, Urszula Majchrzak, Piotr Kwaśniewicz, Agnieszka Horyd, Grażyna Kwaśniewicz, Józef Kwaśniewicz.

Poniżej prezentujemy relacje Laureatów z rodzinnych rejsów.

Wspólne, rodzinne żeglowanie rozpoczęliśmy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, gdy nasze dzieci były jeszcze małe. Początkowo przez wiele lat nasze rejsy odbywały się na czarterowanych jachtach, a akwen ograniczał się do Wielkich Jezior



Mazurskich.

Seniorzy Żeglarskiej Rodziny pan Józef i jego małżonka Grażyna.

W 2008 roku zwodowaliśmy własną łódkę, a głównym założeniem było, że będziemy mogli spędzać czas w pięknych i ciekawych miejscach z naszymi dziećmi i być może wnukami. To w tym czasie rozpoczęliśmy trzypokoleniowe rodzinne żeglowanie po Zalewie Wiślanym i Zatoce Gdańskiej, a od 2013 roku również po wodach Zalewu Szczecińskiego i Niemiec.

Od początku rodzinnego żeglowania wszyscy członkowie naszej rodziny, prowadzili Dzienniczki Turystyki Żeglarskiej i zdobywali odznaki. Zdobywanie poszczególnych stopni odznak stawia kolejne wyzwania, systematyzuje i stopniuje trudności, ale zawsze zachęca do poznawania nowych miejsc, kolejnych akwenów, odkrywania historii odwiedzanych miejsc oraz piękna otaczającej przyrody.

Żeglowanie z dziećmi i wnukami było naszym marzeniem, nawet, gdy jeszcze wnuków nie mieliśmy. Nasz jacht jest mały i potrzeba dużo tolerancji oraz wzajemnej akceptacji by przebywać na tak małej przestrzeni w cztery osoby dorosłe oraz najczęściej dwoje małych dzieci. To nie jest łatwe. W czasie wspólnych rejsów staramy się wygospodarować czas na rodzinne rozmowy, na które w codziennym życiu nie ma zbyt wiele okazji. Każde z wnucząt jest inne, ale mają wspólną cechę, są małe. Zapewne rodzinne żeglowanie jest dla nich przygodą i okazją do innej formy zabawy oraz poznawania nowego, nieznanego świata. W czasie żeglowania uczą się zaradności, wzajemnej tolerancji, a także bezpiecznego zachowania się na wodzie. Te bardziej ciekawe świata chętnie wykonują bardziej skomplikowane „prace żeglarskie”, a sterować chcą wszystkie. Czasem jesteśmy zaskoczeni, że tak wiele pamiętają z poprzednich rejsów. Każde z nich jest na innym etapie poznawania żeglarstwa, zależy to przede wszystkim od ich zaangażowania i chęci, a także od nastawienia przez rodziców. Może za kilka lat żeglarstwo stanie się ich pasją.

Nas dorosłych rodzinne żeglowanie uczy przewidywania, co taki szkrab może zrobić, a przede wszystkim cierpliwości i tolerancji. Mimo różnych kłopotów i niedogodności, wszystkie wnuki, deklarowały chęć pływania również w przyszłym roku. Będą o rok starsze i mądrzejsze, a co ważne już coś potrafią. Może kiedyś będą mile wspominać czas spędzony z babcią, dziadkiem oraz rodzicami na łódce.





Kolega Józef Kwaśniewicz odbiera gratulacje od przewodniczącego KTŻ ZG PTTK, Wojtka Skóry.



Kolega Józef Kwaśniewicz w otoczeniu Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK.

Rejsy Agnieszki, Mariusza, Michała (9 lat) i Szymona (7 lat) Horyd.

Nasze żeglowanie rodzinne wraz z dziadkami zawsze okazuje się niestandardowe. Dotyczy to zdarzeń zarówno na wodzie jak i lądzie, dlatego nasze plany w zakresie zdobywania nowych lądów oraz oceanów są dość ogólne. Azymut obieramy tak, abyśmy mogli dostosowywać się do panującej w danym dniu pogody czy nastrojów naszej młodej załogi.



2019 r. Na Kleines Haff: od lewej Michał, Agnieszka, Szymon, Mariusz.

Charakterystyka rejsów jest różna. Jeden z cykli pływania polegał bardziej na zwiedzaniu nowych miejscowości i poznawaniu przez załogę specyfiki danego miejsca oraz podstawowych arkanów żeglowania. Dzieci same wyszukują tablice informacyjne czy foldery turystyczne by wynaleźć atrakcje regionu. Zawsze chętnie odwiedzane są muzea przyrodnicze, wojenne czy latarnie morskie wraz z plażami i to obowiązkowo, nawet jeżeli nie kończy się ta wizyta kąpielą. Z dużą ciekawością załoga interesuje się także różnymi inscenizacjami tak jak dni Wikingów w Wolinie.

Ze względu na fakt, że załoga zawsze chętnie coś przekąsi, pływanie z seniorami powiązane jest z odkrywaniem tego jak smakuje różnego rodzaju jedzenie na wodzie. O ileż bardziej smakowita jest bułka z pomidorem i cebulą przygotowana przez Babcię, czy makaron ugotowany na bazie mleka skondensowanego. Ostatni rejs przyniósł także odkrywanie smaków regionów po wodach, których pływamy. Nie unikają specjałów rybnych takich jak gołąbki z dorszem lub pierogi z wędzoną rybą, ale lody z jogurtem naturalnym także przypadają do gustu.

Nie wymagamy od młodej załogi wiedzy z zakresu meteorologii, pływów czy skomplikowanych procedur cumowania. Dzieci same odkrywają tajniki żeglugi i przypisują

sobie ważne dla nich zakresy czynności w czasie rejsu, w których odnajdują się najlepiej. Jednak dla załogantki matki ważne jest bezpieczeństwo dziatwy, co często przypląca palpitacjami serca i rwaniem włosów z głowy.

Przygody jakie nas spotykają, mimo że czasami bywają smutne i niepożądane, uczą załogę, także tę dorosłą, że czasem nie warto płynąć pod wiatr. Warto poddać się temu co daje los, bo może nas przenieść w całkiem nieoczekiwane okoliczności, które w efekcie są przez nas mile wspomniane.



Rok 2019, Wolin.

Od lewej stoją: zięć Mariusz, córka Agnieszka, wnuk Michał, dziadek Józef, wnuk Szymon.

Rodzinne rejsy z córką Agnieszką, ostatnie lata:

2016 rok, załoga: Agnieszka, Michał, Szymon, Mariusz, Grażyna, Józef.

Trasa: Stepnica – Wolin – Wapnica – Trzebież – Świnoujście.

2019 rok, załoga: Agnieszka, Michał, Szymon, Mariusz, Józef.

Trasa: Wolin – Świnoujście – Ueckermünde – Wolin.

Rejsy Urszuli, Katarzyny (13 lat), Zofii (6 lat) Majchrzak.

Notatki Katarzyny w *Dzienniku z podróży*. Rejs 2018 r.

7 lipca – sobota. Dziś popłynęliśmy jachtem do Stepnicy. Podczas podróży sterowałam jachtem, szorowałam pokład, uczyłam się węzłów ratunkowych i buchty. Nauczyłam się węzła, buchta mi się jeszcze nie udaje.

9 lipca – poniedziałek. Wczoraj przyплыliśmy do Karnin, zwiedzaliśmy stary dworzec kolejowy, patrzyliśmy wszyscy na zachód słońca. Bardzo mi się podobało. Żeglowanie było przyjemne, nie było wielkich fal.

Dzisiejszego dnia popłynęliśmy do miejscowości Anklam. Na początku wycieczki odwiedziliśmy informację turystyczną, aby uzyskać pieczętki w Turystycznym Dzienniczku Żeglarskim. Następnie poszliśmy na lody i kawę dla dziadka. Zrobiliśmy sobie zdjęcie pod Gryfem, a następnie poszliśmy zwiedzać kościół, który niewiadomo, czy jest rzymskokatolicki, czy ewangelicki. Byliśmy również przy posągu Otto. Najbardziej z tego wszystkiego podobało mi się zwiedzanie kościoła.



2018 r. Zalew Szczeciński: od lewej Urszula, Zofia, Katarzyna.

10 lipca – wtorek. Przyплыliśmy do Ueckermünde. Gdy zacumowaliśmy łódkę poszliśmy do sklepu i na zwiedzanie miasteczka. Najbardziej mi się podobał kościół. Teraz płyniemy do Świnoujścia (przynajmniej takie są plany).

12 lipca – czwartek. Dzisiaj w Wapnicy był zorganizowany obóz harcerski, który miał zajęcia w świetlicy mariny. Przed obiadem i kolacją spędzaliśmy z nimi czas. Wygrałam

z druham w szachy, grałam też w makao, uno i tysiąca, a wieczorem oglądaliśmy Harry Pottera.

14 lipca – sobota. Ten rejs był bardzo udany, może miałam jakieś tam humory, ale było fantastycznie. Gdy byliśmy w Stepnicy podobały mi się spacer z mamą. W Karnin podobały mi się stare tory i domki, w Anklam podobał mi się pomnik Gryfa i kościół. Zakupy też były fajne, bo można zobaczyć różnice między sklepami naszymi, a niemieckimi. W Niemczech było bardzo fajnie w Mönkebude, ponieważ można w innym kraju ćwiczyć język. Z harcerzami w Wapnicy było miło spędzić czas, gdy płynęliśmy do Szczecina Dąbia na jeziorze zobaczyliśmy wywrotkę żaglówki, dziadek dał im wia dro i cumę. Dobrze, że przybyliśmy na czas.

Notatki Urszuli w *Dzienniku z podróży*. Rejs 2019 r.

18 sierpnia – niedziela. Rozpoczęliśmy wcześniej, przed godziną 0700 pomalutku płynęliśmy już na żaglach. Zosia jeszcze spała. Zjedliśmy śniadanie płynąc, a pogoda pozwoliła nawet na podgrzanie parówek. Po zjedzeniu śniadania przyszedł czas na dokumentowanie rejsu w Kronice DOŻ, która Zosia otrzymała w Szczecinie Dąbiu od dziadka.

19 sierpnia – poniedziałek. Dziś dość długo żeglowaliśmy, tym razem ze Stepnicy do Wolina. Pogoda nam sprzyjała, było słonecznie, wietrznie, w sam raz. Zalew był dla nas łaskawy i nas nie sponiewierał.

Po przybyciu do Wolina poszliśmy do restauracji na obiad. Była pyszna rybna zupka, a potem smażony dorsz. Ten smaczny dorsz zostawił w Zosi gardle ość. Poszliśmy do apteki po pęsetę, ale uzyskana drogą kupna pęseta nie poradziła sobie z ością tkwiącą w gardle Zosi.

Kombinowaliśmy jak tu jej pomóc, niestety okazało się, że trudno dla tego przypadku uzyskać fachową pomoc. Na skutek szeregu rozmów została podjęta decyzja o wyjeździe do Kamienia Pomorskiego, gdzie w prywatnym gabinecie przyjmuje laryngolog. Tatuś zadzwonił i w długiej rozmowie uprosił panią doktor żeby zgodziła się przyjąć Zosię. Potem poszliśmy na przystanek taksówek, gdzie czekaliśmy na umówione auto, które miało nas zawieźć do Kamienia. Kilka kilometrów drogi i pani doktor sprawnie wyjęła tkwiącą w gardle ość. Zosia była bardzo dzielna i opanowana mimo nieprzyjemnego uczucia grzebania szczypcami w gardle. Po rozliczeniu się z panią doktor wróciliśmy szczęśliwie do Wolina. Po powrocie na jacht zjedliśmy kolację i poszliśmy wcześniej spać.

20 sierpnia – wtorek. Przy płynęliśmy do Dziwnowa, jestem tu pierwszy raz. Po trudnych manewrach cumowania zwiedziliśmy port. Zosia została poinstruowana jak wychodzić na ląd, obowiązkowo w kapoku, ponieważ pomosty są bardzo chybota liwe.

21 sierpnia – środa. Rano poszliśmy po pieczętki do naszych żeglarskich dzienniczków i Zosi kroniki oraz zwiedzić Dziwnów. Od pana sprzedającego bursztyny dowiedzieliśmy się jak tutejsi poszukują bursztynów. Robi się to w czasie zimy, nocą z pomocą lampy ultrafioletowej. Po powrocie na jacht były pyszne pączki, poszliśmy na plażę. Pogoda zdecydowanie nas rozpieszcza, słońce, ciepłutko, przyjemnie, na plaży tłumów już nie ma.

Dziś na obiad poszliśmy do restauracji znajdującej się tuż przed dziobem naszego jachtu, dla mnie i taty pyszny dorsz, a Zosia wybrała kotlet schabowy, z którym nie mogła sobie poradzić i dziadek zabrał pozostałości na jacht. Obiadek postawił dziadek. W między czasie nad naszymi głowami latał helikopter z żołnierzami. Po kąpieli po-



Wolin 2019 r.

Od lewej stoją: córka Urszula, wnuczka Zosia, dziadek Józek.

szłyśmy na plażę, miałyśmy jeszcze mokre włosy, więc założyłyśmy czapki. Na plaży było dużo turystów, którzy przyszli w tym samym celu co my. Zachód słońca był zjawiskowy, pogoda sprzyjała obserwacji chowającego się za horyzontem słońca. Zosia była bardzo zadowolona, tańczyła na plaży, a podczas zachodu słońca robiłyśmy sobie zdjęcia. Było ciepło, nie potrzebnie się martwiłam, że będzie nam po kąpieli zimno.

Rodzinne rejsy z rodziną córki Urszuli, ostatnie lata:

2017 rok, załoga: Katarzyna, Zofia, Urszula, Grażyna, Józef.

Trasa: Wolin – Wapnica – Stepnica – Szczecin.

2018 rok, załoga: Katarzyna, Zofia, Urszula, Grażyna, Józef.

Trasa: Stepnica – Wapnica – Anklam – Mönkebude – Ueckeründe – Świnoujście.

2019 rok. załoga: Zofia, Urszula, Józef.

Trasa: Szczecin – Stepnica – Wolin – Dziwnów – Kamień Pomorski

Rejsy Piotra, Małgorzaty, Pawła (8 lat) i Emilii (4 lata) Kwaśniewicz.

Nasze rodzinne rejsy rozpoczęły się pływaniem po Zatoce Puckiej, gdy nasze pierwsze dziecko Paweł miał rok. Później co roku spędzaliśmy na jachcie chociaż krótkie chwile. W ostatnich latach żeglujemy co najmniej 5-6 dni w roku, rzecz jasna na jachcie Marzenie J. z Kapitanem Dziadkiem Józkiem.

Skupię się na dzieciach, gdyż to ich punkt widzenia jest dla nas inspirujący. Paweł co roku dopomina się, by pływać po Zalewie Szczecińskim i wodach z nim się komunikujących. Rok po roku mogliśmy obserwować jak opanowywał poszczególne umiejętności żeglarskie, początkowo ostrożnie uczył się poruszać po jachcie (tylko w kapoku), następnie opanowywał trudną sztukę utrzymywania kursu. W tym roku (2019) opanowywał utrzymanie kursu w oparciu o kompas i mapę. Zapoznawał się ze znakami nawigacyjnymi. Emilia też dołączyła do rodzinnych rejsów na tym akwenie i chętnie o nich wspomina, obecnie uczy się bezpiecznego poruszania po pokładzie. Dużą przyjemność sprawia jej zabawianie załogi śpiewaniem. Oboje częściej interesują się otaczającą przyrodą (orłami, czaplami, kormoranami).

Bardziej nużące chwile rejsu dzieci spędzają na rysowaniu. Po południu lubią odkrywać (nieraz ponownie) odwiedzane porty: Wolin, Świnoujście, Stepnicę, Trzebież, Szczecin i inne. Nie obejdzie się też bez wieczornych atrakcji jakimi są gry planszowe, czy granie w Rummikuba.

Cieszymy się tym spędzaniem w rodzinnym gronie czasem i tym, że możemy dzieciom zaszczepić pasję żeglowania.



2018 r. Zalew Szczeciński, od lewej: Piotr, Emilia, Paweł, Małgorzata.



Rok 2019, Wolin.

Od lewej stoją: syn Piotr, wnuk Paweł, dziadek Józef, córka Urszula, wnuczka Emilia, babcia Grażyna.

Rodzinne rejsy z rodziną syna Piotra, ostatnie lata:

2017 rok, załoga: Paweł, Piotr, Józef.

Trasa: Kamień Pomorski – Wolin – Dziwnów.

2018 rok, załoga: Małgorzata, Paweł, Emilia, Grażyna, Piotr, Józef.

Trasa: Stepnica – Świnoujście – Nowe Warpno – Wolin – Szczecin.

2019 rok, załoga: Urszula, Emilia, Paweł, Grażyna, Józef.

Trasa: Szczecin – Stepnica – Wolin – Trzebież.



Urodzinowy list do W. Kuczkowskiego.

Z okazji 90-lecia urodzin składamy Ci serdeczne gratulacje i życzenia nie słabnącej aktywności wodniackiej, wielu jeszcze publikacji i satysfakcji z wielu dokonań na rzecz środowiska żeglarskiego w naszym kraju. Niezwykły Jubileusz niezwykłego Człowieka, tak właśnie należałoby najbardziej lapidarnie ująć Twój dorobek w ostatnich kilku dziesięcioleciach. Wojtku, jesteś wyjątkowy i żeglarska Polska doskonale o tym wie. Dla wielu z nas pozostaniesz zawsze wzorem rzetelności, uczciwości i troski o najważniejsze sprawy dla środowiska, w którym aktywnie działasz od dziesięcioleci. Przez wiele lat aktywności wychowałeś kilka pokoleń żeglarzy, prowadziłeś dziesiątki rejsów, wykładów, seminariów, wszystko to składa się na piękną żeglarską karierę, w której najważniejszy pozostał człowiek i środowisko, w którym działa.





Niezwykły Jubileusz niezwykłego Człowieka, tak właśnie należałoby najbardziej lapidarnie ująć Twój dorobek w ostatnich kilku dziesięcioleciach. Wojtku, jesteś wyjątkowy i żeglarska Polska doskonale o tym wie. Dla wielu z nas pozostaniesz zawsze wzorem rzetelności, uczciwości i troski o najważniejsze sprawy dla środowiska, w którym aktywnie działasz od dziesięcioleci. Przez wiele lat aktywności wychowałeś kilka pokoleń żeglarzy, pro-

wadziłeś dziesiątki rejsów, wykładów, seminariów, wszystko to składa się na piękną żeglarską karierę, w której najważniejszy pozostał człowiek i środowisko, w którym działa. O ludziach pisałeś bardzo wiele, o potrzebie ich samokształcenia, rozwoju nie tylko żeglarskiego, ale przede wszystkim duchowego, potrafiłeś trafnie uchwycić istotę wychowania wodnego rozumianego jako kształtowanie charakterów młodych ludzi. O ekologii, potrzebie ochrony naturalnego środowiska pisałeś już kilkadziesiąt lat temu, kiedy ten temat nie był w ogóle popularny, a ludzie zabiegający o ochronę zasobów postrzegani byli jako nieszkodliwi dziwacy. Stałeś się Wojtku prekursorem tego nurtu w polskim czasopiśmiennictwie żeglarskim. Doceniamy także Twoje zaangażowanie jako autora książek i publikacji. Przewodnik dla żeglarzy po Wielkich Jeziorach Mazurskich na kilkadziesiąt lat stał się wzorcem i kanonem niedościgłym dla innych. Twoje prace poświęcone Wiśle i Odrze to na wskroś pionierskie ujęcie tematyki, książki pisane przez autora doświadczającego na własnej skórze potęgi żywiołu. Mapa hydrograficzna to kolejna pionierska praca na skalę kraju, zauważona i doceniona przez żeglarzy, ale także hydrotechników.

Wciąż jeszcze mamy żywo w pamięci Twoją inicjatywę związaną z wejściem Polski do Unii Europejskiej – „Powitanie Unii na Wodach Polski”. Doskonały pomysł i Twoje wielomiesięczne zaangażowanie w realizację tego projektu pozwoliło na przybliżenie tej problematyki wodniakom zagranicznym, a nam, tu w Polsce, dodało pewności siebie, że nie musimy mieć kompleksów, że rozwijamy infrastrukturę, która po kilkunastu latach naszej obecności w strukturach UE nierzadko jest lepsza, bardziej nowoczesna i lepiej dostosowana do zmieniających się potrzeb wodniaków europejskich. Dzisiejszy stan bazy turystycznej dla wodniaków to także Twoja Wojtku niekwestionowana zasługa.

Pamiętamy Twoje zaangażowanie w popularyzację żeglarstwa harcerskiego, dziesiątki artykułów prasowych poświęconych tej tematyce, pisanych z pasją i zaangażowaniem, poruszających najważniejsze problemy środowiskowe. Wielu z nas czekało na comiesięczne wydania pism żeglarskich właśnie z powodu Twoich tekstów, doskonałych merytorycznie, pisanych z wielką dbałością o stronę merytoryczną i edytorską. Przez wiele lat aktywności otrzymałeś szereg wysokich odznaczeń państwowych, branżowych i środowiskowych. Wiemy, że o nie zabiegałeś o nie, przyszły jakby same, w uznaniu za wyjątkowe osiągnięcia i pasję, z jaką oddawałeś się przez całe życie tej

działalności. To ważne, że zostałeś doceniony, wierzymy jednak, że dla Ciebie nie medale i zaszczyty były najważniejsze, ale uznanie i sympatia środowiska polskich wodniaków, dla których jesteś jednym z filarów i prawdziwych życiowych drogowców.

Dziś, z okazji pięknego Jubileuszu, składamy Ci, w imieniu Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK i Centrum Turystyki Wodnej naszego Towarzystwa, życzenia wielu jeszcze lat aktywności, nie gasnącego zainteresowania problematyką wodniacką oraz przede wszystkim zdrowia i zachowania dobrej kondycji fizycznej.



Znamy laureatów XVI edycji Nagrody Przyjaznego Brzegu



Jak co roku przełom stycznia i lutego przynosi rozstrzygnięcie naszego konkursu, którego tradycja sięga roku 2004. Wówczas to Polska wchodziła do Unii Europejskiej, a wodniacy skupieni wokół Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK zorganizowali pamiętną imprezę pod hasłem „Powitanie Unii na wodach Polski”. Plonem tamtej imprezy był pomysł zorganizowania konkursu i uhonorowania tych gospodarzy i właścicieli obiektów, którzy dochowują szczególnej troski w dziele tworzenia nowoczesnej infrastruktury dla tu-

rystyki wodnej. Dziś nie musimy wstydzić się naszej bazy, jest nowoczesna, odpowiada na potrzeby wodniaków i z roku an rok powiększa się stanowiąc wizytówkę kraju i regionów. Z biegiem lat formuła konkursu nieco ewoluowała i dziś jest to forma uhonorowania nie tylko gestorów obiektów wodnych, ale także okazją do podsumowania minionego roku na polu aktywności kulturalnej, edytorskiej, organizacyjnej, jednym słowem nasz konkurs rozwija się z roku na rok stając się dziś forum wodniaków łączącym bardzo różnorodne środowiska, aktywności, także aspiracje.

8. lutego odbyło się posiedzeniu Jury Konkursu, którego zadaniem było wyłonienie tegorocznych zwycięzców. Jurorzy nie mieli łatwego zadania, napłynęło kilkadziesiąt zgłoszeń, bardzo różnorodnych, rekomendujących różne formy aktywności na rzecz turystyki wodnej. Zgłaszano obiekty infrastrukturalne, ale także władze samorządowe szczególnie aktywne na polu promocji turystyki, organizatorów imprez wodniackich, fotografów, edytorów, animatorów kultury, wreszcie pisarzy i poetów, a wspólnym mianownikiem tych podmiotów jest miłość do turystyki wodnej, poszanowanie zrównoważonego rozwoju oraz działania na rzecz lokalnych społeczności. Jurorzy najchętniej zapewne nagrodzili by wszystkie zgłoszone aplikacje. Niestety, musieli dokonać wyboru. To nierzadko był trudny wybór, ponieważ niełatwo jest porównywać tak odległe od siebie przedsięwzięcia, ale po długotrwałych naradach wyłoniono zwycięzców.

Laureaci XVI edycji NPB

Grand Prix

Płock Urząd Miejski -za konsekwentne wieloletnie starania na rzecz upowszechnienia turystyki i tworzenie nowoczesnej infrastruktury na akwenie Zalewu Włocławskiego.

Płock to faktyczna stolica Zalewu Włocławskiego, z dużym środowiskiem żeglarzy, motorowodniaków, kajakarzy, ludzi żeglugi profesjonalnej. Urząd Miasta w Płocku od lat tworzy nową infrastrukturę wodniacką służącą na co dzień mieszkańcom miasta i regionu, ale równolegle organizuje wiele imprez adresowanych do środowiska wodnego, a także do mieszkańców miasta i regionu promując na co dzień walory turystyki wodnej.

Nagrody Przyjaznego Brzegu

- **Przystań Żeglarska Łunowo** - za stworzenie atrakcyjnego miejsca dla wodniaków i cenne uzupełnienie Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego.

W Świnoujściu w 2019 roku na blisko 5 tys. metrów kwadratowych wybudowano przystań dla 60 jachtów. Nowa przystań w dzielnicy Łunowo powstała dzięki pozyskaniu środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego. Przystań w Łunowie jest 18 mariną na Zachodniopomorskim Szlaku Żeglarskim i drugą w Świnoujściu.

- **III Festiwal Wisły**. (Nadwiślańska Organizacja Turystyczna) za zorganizowanie i rozwijanie największego wydarzenia turystyki wodnej w Polsce stającego się wydarzeniem społecznym na skalę ponadregionalną.

Festiwal jest największy pod względem ilości publiczności, uczestników i miejsc od Włocławka po Toruń. Jest okazją do spotkania z magiczną rzeką i jej dziedzictwem, jakim są drewniane płaskodenne jednostki, znane na Wiśle od wieków. Oprócz statków i łodzi pojawią się rękodzielnicy związani z Wisłą i liczne stoiska prezentujące kulinaria w ramach targów "Nadwiślańskie Smaki".

- **Dni Odry** - za aktywne kultywowanie wodniackiej tradycji na Odrze.

Gmina Miasto Szczecin od lat organizuje imprezę w bramie łączącej śródlądzie i Bałtyk, przybliżającą Odrę mieszkańcom Szczecina i regionu. Przygotowywana z rozmachem akcja aktywizuje lokalną społeczność wokół najważniejszych spraw rzeki wyjątkowej i wciąż na nowo odkrywanej.

- **Zeszyty Żeglarskie** (Zenon Szostak) - za konsekwentne działania edytorskie promujące historię żeglarstwa rozumianą jako wartość kulturotwórczą .

Redakcja "Zeszytów Żeglarskich" przez 17 lat istnienia skupiła wokół siebie grono znakomitych autorów odnajdujących w historii żeglarstwa źródło poszukiwań korzeni wspólnoty ludzi morza, artystów, a także pisarzy i poetów, dla których sprawy morza stanowią ważny element tożsamości kulturowej.



- **Żegluga Augustowska** - za konsekwentny rozwój floty statków pasażerskich działających w regionie.

Żegluga Augustowska należy do największych armatorów żeglugi pasażerskiej w Polsce i od lat inwestuje w nowe jednostki. Na przekór obiegowym opiniom rozwija się inwestując a budowę nowoczesnej floty i rozbudowując siatkę poła czyń turystycznych na Suwalszczyźnie.

- **Cieszyn i Czeski Cieszyn** - za stworzenie Open Air Museum - ekspozycji muzealnej tematycznie związanej z dziedzictwem i symboliką granicznej rzeki Olzy oraz przypomnienie ważnych wydarzeń związanych z historią miasta podzielonego.

Na brzegu Olzy umieszczono interaktywną wystawę pokazującą dzieje miasta z różnych perspektyw, włącznie z historią podziału i jego następstwami. Na zrewitalizowanych brzegach Olzy powstała atrakcyjna enklawa, świetnie nadająca się do wypoczynku i aktywnego spędzania czasu.

- **Powiat Wałcz** - za aktywną wieloletnią promocję ciągle mało znanego regionu turystyki kajakowej.

Władze powiatu w ciągu ostatnich lat wykonały ogromną pracę mającą na celu wypromowanie regionu jako miejsca atrakcyjnego dla turystyki wodnej dzięki systematycznej rozbudowie bazy, tworzeniu klimatu przychylności dla wodniaków i organizowaniu wielu imprez integrujących lokalne środowisko.

- **Starosta Nakielski** (Tadeusz Sobol) - za całokształt działań podejmowanych w celu wzmacniania potencjału turystyki wodnej poprzez konsekwentne realizowanie działań inwestycyjnych oraz promocyjnych na odcinku śródlądowej drogi wodnej E-70 i Wielkiej Pętli Wielkopolskiej.

Tadeusz Sobol jest przykładem samorządowca konsekwentnie i systemowo wdrażającego programy inwestycyjne, mające na celu zrównoważony rozwój regionu nadnoteckiego z poszanowaniem walorów przyrodniczych oraz wykorzystaniem nowatorskich metod aktywizacji turystycznej.

- **Franciszek Haber** - za wieloletnie łączenie działalności społecznej z twórczą pracą na rzecz środowiska wodniackiego.

Franciszek Haber jest prezesem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, a poza tym autorem kilkunastu podręczników żeglarskich i motorowodnych oraz poetą, autorem kilkunastu tomików poezji. Łączy w sobie harmonijnie przeciwstawne – wydawałoby się – cechy pozwalające patrzeć na współczesność okiem wrażliwego obserwatora pełnego pasji i zaangażowania w działanie.

- **Katarzyna Ramotowska** - za wieloletnią popularyzację walorów Biebrzy i regionu. Biebrza, nazywana „Polską Amazonką” trafiła do szerokiej świadomości w dużej mierze dzięki jej staraniom, licznym zdjęciom, wystawom, przewodnikom i kursom organizowanym przez WWF. Wielka admiratorka piękna Biebrzy, aktywny przewodnik, lokalna pasjonatka zarażająca miłością do piękna przyrody.

- **Andrzej Stański** – za cykl książek „Szaman z rzeki – opowieści wiślane”, bajkowej podróży po rzece Wiśle w XVI wieku.



Bajki wiślane „Szaman z rzeki” to baśniowy opis złotego wieku w Polsce. Są zręcznym połączeniem mitycznego świata rusalek, syrenek, gryfów, utopców i bazylijszków w otoczeniu spichlerzy i szkut wiślanych. Prawdziwie bajkowe ilustracje wprowadzają młodych czytelników w zapomniany świat królowej polskich rzek. Pozycja idealna dla dziadków czytających jak i wnuków próbujących czytać.

- **Joanna Przybyszewska** - za wieloletnie zaangażowanie w sprawy Odry i aktywną promocję rzeki. Od wielu lat zajmuje się zagadnieniami żeglugi śródlądowej i turystyki wodnej w aspekcie międzynarodowym, prawnym, regionalnym, środowiskowym i turystycznym. Do jej zainteresowań należy również rozwój żeglugi turystycznej i pasażerskiej na polskich szlakach wodnych, przede wszystkim na Odrze.

Dyplom-wyróżnienie specjalne

Polska Organizacja Turystyczna – za wspieranie turystyki wodnej, w tym wieloletni patronat nad konkursem o Nagrodę Przyjaznego Brzegu.

POT jest jedną z kilkudziesięciu działających na świecie narodowych organizacji turystycznych, których celem jest promowanie Polski jako kraju atrakcyjnego dla turystów, nowoczesnego, z wysokimi standardami usług i korzystnymi cenami. Działania na rzecz promocji i rozwoju turystyki polskiej prowadzi zarówno w kraju jak i za granicą. Współpracuje z regionalnymi i lokalnymi organizacjami turystycznymi. Wspólnie podejmuje działania mające na celu zwiększenie zainteresowania polskimi miastami, regionami, produktami turystycznymi wśród krajowych i zagranicznych turystów. Organizuje liczne imprezy promocyjne, seminaria, szkolenia, a także zajmuje się drukiem wydawnictw promocyjnych o Polsce.

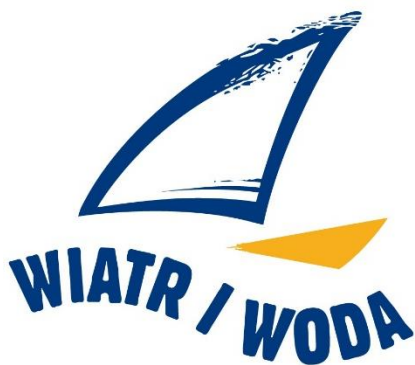
Ceremonia wręczenia nagród odbędzie się, tradycyjnie już, podczas warszawskich targów Wiatr i Woda, w sobotę, 14 marca o godz. 12.00 na scenie głównej.

UWAGA! nowa lokalizacja Targów
Centrum Targowo-Kongresowe Global EXPO
ul. Modlińska 6D; 03-216 Warszawa



32. Targi Sportów Wodnych i Rekreacji

„WIATR i WODA – 2020”



32. edycja Targów Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA odbędzie się w dniach 12-15 marca 2020 roku w nowej lokalizacji w Warszawie – Centrum Targowo-Kongresowym Global EXPO, przy ul. Modlińskiej 6D.

Targi WIATR i WODA są największą imprezą wystawienniczą branży i sympatyków żeglarsstwa, jachtingu motorowego, kajakarstwa, windsurfiningu oraz nurkowania w Polsce i jednym z większych wydarzeń na rynku europejskim. Swoje produkty prezentuje tu ponad 400 firm oferujących sprzęt i akcesoria ze wszystkich dyscyplin aktywnego wypoczynku i sportów związanych z wodą. Ekspozycji wystawców towarzyszą spotkania z największymi gwiazdami sportów wodnych: olimpijczykami, zawodnikami regatowymi, podróżnikami i odkrywcami. Targi organizują spółki YACHT EXPO i Murator EXPO, przy partnerskiej współpracy Magazynu Sportów Wodnych ŻAGLE.

Targi WIATR i WODA to oprócz ekspozycji wystawców, także wyjątkowo bogaty program wydarzeń towarzyszących - wykłady, prelekcje, spotkania z mistrzami sportów wodnych, pokazy, doroczne podsumowania dokonań branży, spotkania sympatyków sportu i rekreacji na wodzie oraz liczne atrakcje dla najmłodszych gości. Na Targach rozstrzyganych jest wiele konkursów branżowych, wręczane są prestiżowe wyróżnienia – wśród nich „Gwoździe Targów WIATR i WODA” im. Jerzego Fijki, nagrody Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych, nagrody PTTK, PZMWiNW i PZŻ oraz liczne wyróżnienia w konkursach dla najmłodszych żeglarzy.

Stawiamy sobie za cel by Targi były najważniejszym w kraju miejscem spotkań oraz forum wymiany opinii i doświadczeń przedstawicieli branży; by wydatnie służyły przedstawieniu aktualnej oferty producentów przemysłu jachtowego i innych sportów wodnych polskim i zagranicznym odbiorcom oraz przyczyniły się do nawiązania nowych kontaktów handlowych. Ponadto, by Targi dostarczały amatorom sportów wodnych praktycznej wiedzy na temat dostępnego na rynku sprzętu sportowego i rekreacyjnego, a także przyczyniały się do rozwoju zainteresowania sportami wodnymi i różnymi formami turystyki i krajoznawstwa.

Serdecznie zapraszamy!

Więcej informacji: www.wiatr iwoda.pl



◆

Kalendarz ogólnopolskich, oddziałowych i klubowych imprez żeglarskich w 2020 r.

Lp.	Nazwa imprezy	Data	Organizator Komandor	Uwagi Telefon, zgłoszenia itp.
1	Uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego w PTTK	01.05.	Turystyczny Klub Żeglarski PTTK „TRAMP” Romuald Gracka	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 (+48) 513 772 583 tramp@onet.pl
2	Regaty o Puchar Starosty w ramach Pucharu Śląska – oraz otwarcie sezonu żeglarskiego w Klubie Jez. Goczałkowice, Wisła Wielka	16-17.05.	Jacht Klub PTTK Oddziału PTTK Ziemi Pszczyńskiej Bogusław Bularz	43-200 Pszczyna ul. Rynek 15 (32) 210 35 30 (+48) 602 313 799 komandor@jachtklub-pszczyna.pl
3	Regaty o Puchar Klubu TRAMP (1) – puchar WIOSNY	23.05.	Turystyczny Klub Żeglarski PTTK TRAMP Romuald Gacka	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 (+48) 513 772 583 tramp@onet.pl
4	Regaty o Puchar Klubu TRAMP (2)	20.06.	Turystyczny Klub Żeglarski PTTK „TRAMP” Romuald Gacka	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 (+48) 513 772 583 tramp@onet.pl
5.	Regaty Świętojańskie jez. Goczałkowice, Wisła Wielka	20.06.	Jacht Klub PTTK Oddziału PTTK Ziemi Pszczyńskiej Bogusław Bularz	43-200 Pszczyna, ul. Rynek 15 (32) 210 35 30 (+48) 602 313 799 komandor@jachtklub-pszczyna.pl
6.	Noc Świętojańska	20-21.06.	Turystyczny Klub Żeglarski PTTK „TRAMP” Romuald Gacka	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 (+48) 513 772 583 tramp@onet.pl
7.	PPJK (Puchar Polski Jachtów Kabinyowych)	04-05.07.	Oddział Żeglarski – Motorowodny PTTK "MORKA" w Płocku Wiesław Gazda	09-400 Płock, ul. Rybaki 10 (24) 262 25 43 (+48) 516 067 215 morka@morka-plock.pl



8.	XXXXI Rejs Poznajmy Polskę „Gościńce Kanału Elbląskiego i Jeziora Jeziorak” Zalewo – Iława – Miłomłyn – Ostróda – Buczyńiec – Zalewo	04-25.07.	Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK Wojciech Skóra	00-075 Warszawa ul. Senatorska 11 (+48) 602 451 456 wojtek.skora@pttk.pl www.ktz.pttk.pl
9.	Regaty o Puchar Komandora Jachtklubu PTTK Pszczyna Jez. Goczałkowice, Wisła Wielka	18.07.	Jacht Klub PTTK Oddziału PTTK Ziemi Pszczyńskiej Bogusław Bularz	43-200 Pszczyna, ul. Rynek 15 (32) 210 35 30 (+48) 602 313 799 komandor@jachtklub-pszczyna.pl
10.	Regaty Samorządowe Nowy Duninów	18.07.	Oddział Żeglarsko – Motorowodny PTTK "MORKA" w Płocku Wiesław Gazda	09-400 Płock, ul. Rybaki 10 (24) 262 25 43 (+48) 516 067 215 morka@morka-plock.pl
11.	Regaty o Puchar Klubu TRAMP (3)	05.09.	Turystyczny Klub Żeglarski PTTK „TRAMP” Romuald Gacka	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 (+48) 513 772 583 tramp@onet.pl
12.	L Jubileuszowe Regaty o Puchar Wrzosa Prezydenta Miasta Płocka	05.09.	Oddział Żeglarsko – Motorowodny PTTK "MORKA" w Płocku Wiesław Gazda	09-400 Płock, ul. Rybaki 10 (24) 262 25 43 (+48) 516 067 215 morka@morka-plock.pl
13.	XXXVII Kurs i Zlot Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK „Pszczyna 2020”	17-20.09.	Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK CTW PTTK Wojciech Skóra	00-075 Warszawa ul. Senatorska 11 (+48) 602451456 wojtek.skora@imperia.eu www.ktz.pttk.pl
14.	Regaty o Puchar Klubu TRAMP (4) – Puchar Komandora	19.09.	Turystyczny Klub Żeglarski PTTK „TRAMP” Romuald Gacka	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 (+48) 513 772 583 tramp@onet.pl
15.	XI Memoriał im. Elizy i Grzegorza Rakowskich	19.09.	Oddział Żeglarsko – Motorowodny PTTK "MORKA" w Płocku Wiesław Gazda	09-400 Płock, ul. Rybaki 10 (24) 262 25 43 (+48) 516 067 215 morka@morka-plock.pl

16.	Regaty o Błękitną Wstęgę J. Goczałkowickiego i zamknięcie sezonu żeglarskiego 2019	03.10.	Jacht Klub PTTK Oddziału PTTK Ziemi Pszczyńskiej Bogusław Bularz	43-200 Pszczyna, ul. Rynek 15 (32) 210 35 30 (+48) 602 313 799 komandor@jachtklub-pszczyna.pl
17	Najzimniejsza noc	17-18.10.	Turystyczny Klub Żeglarski PTTK „TRAMP” Romuald Gacka	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 (+48) 601 523 457 tramp@onet.pl

Wieści z Klubów



KRÓTKA RELACJA Z NASZYCH WYPRAW TURYSTYCZNYCH WODĄ W ROKU 2019



Jesteśmy grupą aktywnych Seniorów – Wodniaków z Poznania, którzy lubią zwiedzać kraj wykorzystując szlaki wodne. Jesteśmy członkami różnych Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Poznaniu, stworzyliśmy grupę ok. 25 osób (ilość osób jest zmienna), żeglujemy jachtami, barkami motorowymi lub kajakami po świecie a szczególnie po Polsce od 10 lat.

W roku 2019 wybraliśmy trasę rzek, jezior i kanałów na Szlaku PĘTLA ŻUŁAWSKA I KANAŁ ELBLĄSKI.

Zaplanowaliśmy ją na 2 tygodnie żeglugi zaczynając od Pętli Żuławskiej a następnie Kanał Elbląski. Niestety wysoki stan wody na Wiśle i zamknięta śluza w Białej Górze zmusiły nas do odwrócenia planu wyprawy – najpierw Kanał Elbląski a potem Pętla Żu-

ławska na dwóch barkach po 7 osób

Barki wyczarterowaliśmy Od ŻEGLUGI WIŚLANEJ Pana Łukasza Krajewskiego. Trzeba powiedzieć, że bardzo dobrze przygotowane jachty, wszystko działało bardzo dobrze co przecież jest najważniejsze w takim dwu tygodniowym rejsie. Wyruszyliśmy 1 czerwca z Mariny Rybina, a ponieważ nie mogliśmy pójść na Pętlę popłynęliśmy



Wiślą Królewiecką na Zalew Wiślany. Most zwodzony w Rybinie (niebieski) na Wiśle Królewieckiej został zepsuty przez ciężkie samochody wywożące drewno ze sławnego „przekopu mierzei” więc zaryzykowaliśmy „prześciśnięcie się pod mostem. Prześwit zależy od stanu wody na Szkarprawie i Zalewie Wiślanym. Wolniutko, tylko odpychając się rękami od konstrukcji próbowaliśmy. UDAŁO SIĘ – 3 CM LUZU. Dalej popłynęliśmy na zalew, zatrzymując się w Sztutowie (zwiedziliśmy Konzentration Lager Stuthof) dalej do Kątów Rybackich na mierzei. Trzeba zaznaczyć, że w Sztutowie ładny nowy pomost, a w Kątach Rybackich nowoczesna marina (rozbudowano stary port) i wspinałe rybki na obiad. Stamtąd rano przez zalew na Nogat, kanał Jagielloński do Elbląga. Jeszcze w tym dniu chcieliśmy pokonać pochylnie ale spóźniliśmy się 10 min w Elblągu na otwarcie mostu zwanego i kłapa. Trzeba czekać 2 godz. Tak prawdę mówiąc, oni w ogóle tego mostu nie otwierali co widzieliśmy z daleka, trudno. Wspinałe jezioro Drużno, a właściwie nie jezioro, a dywan kwiatowy, kwitły wszystkie wodne rośliny, pięknie a ptactwa także tam nieznanego ogrom.



„Zrobiliśmy” tylko 2 pochylnie i na 3-ciej zanocowaliśmy. Bernard, który pierwszy raz prowadził barkę na Kanale Elbląskim napocił się i nadenerwował przy tych manewrach. (na pierwszej pomógł mu poproszony o to pracownik „Żeglugi Wiślanej” po tym już robił to samodzielnie. Brawo. Przez resztę pochylni, przez piękne jezioro Ruda Woda dotarliśmy do Miłomłyna, do mariny „Na Wyspie”. Bardzo miła ma-

rina, bardzo mili ludzie. Rano dalej do Ostródy, zwiedziliśmy ją, zaglądaliśmy na Szełąg Wielki i znów do Miłomłyna. Wracając zwiedziliśmy dokładnie Buczyniec, Muzeum Kanału, całą maszynię, zaglądaliśmy do Pałacu DRULITY, gdzie poczęstowano nas kawą, a właściciel oprowadził i pokazał nam cały odnowiony pałac. Pięknie to zrobił. Następnego dnia jesteśmy w Elblągu na tyle wcześnie, że mogliśmy go zwiedzić. Rano wyruszamy do Fromborka, cały dzień nam zajęło dotarcie i zwiedzanie. Warto. Minął tydzień, woda na Wiśle opadła. można na nią wpłynąć. Znów Kanał Jagielloński, Nogat, piękna majestatyczna rzeka, z minimalnym prądem, tyle że z niej nic nie widać – tylko wały po obu stronach. Trzeba się zatrzymać, wyjść do mijanych wiosek i zwiedzić. Z pomostami jednak krucho. Dziwne, że mieszkańcy nie korzystają z tej drogi wodnej można wspinałe, motorówką popłynąć wszędzie. Wolą śmierzzące samochody i korki na ulicach. Mijamy 2 śluzy i jesteśmy w Malborku. Zostajemy tu na 2 noce. Przystań przyjemna, stoimy przy restauracji naprzeciwko zamku. Wspaniały widok, szczególnie nocą. Zamek Malbork robi wrażenie.

Dalej do Białej Góry, zatrzymujemy się w nowej pięknej marinie z pełnym „wypasem” zostajemy na noc bo trzeba się integrować, ognisko, kielbaski, piwo i mecz Polska – Izrael. Jachtowy toto-lotek wygrał Jacek. Jak On przewidział nieprawdopodobny wynik

4:0. !! Piękne stare z 1857 r wrota przeciw powodziowe, stara Śluza z tego samego okresu i nowa, którą raniutko jako pierwsi „wchodzimy” na Wisłę. Duże wrażenie sprawia na nas przecież nie nowicjuszach ta rzeka. Woda dość wysoka jeszcze, prąd duży. Trzeba uważać i nawigować nadzwyczaj starannie. Zajrzeliśmy do Gniewu a potem do Tczewa tak, aby być o znośnej porze. W Tczewie jest właściwie tylko jedna przystań miejska, przy restauracji, jest wszystko woda, WC, prysznic, dojście do pomostu trudne. A pomost krótki, ledwo pomieścił 3. jachty (jeden już stał). Silny prąd jednak



wymaga dużego doświadczenia. Zaczęliśmy pierwsi i po pilotowali Bernarda i odebraliśmy cumy. Wspaniałe muzeum w Tczewie (Muzeum Wisły), pamiątki po pierwszej Polskiej Szkole Morskiej, kultowe nazwiska pierwszych kapitanów (Zaruski, Stankiewicz i inni). Raniutko do Gdańska, od Tczewa Wisła głęboka, nie ma niebezpieczeństwa, wielu więc szybko i spokojnie, mijamy śluzę Gdańska Głowa –

będzie nam potrzebna za 2 dni, wpływamy przez śluzę Przegalina na Martwą Wisłę. Do Gdańska. Stajemy w Górkach Zachodnich, jest miejsce w Klubie NEPTUN, są wszystkie potrzebne media, mili ludzie. Nie pchamy się do centrum, z Górek Zachodnich tylko „rzut kamieniem i jesteśmy na Zatoce Gdańskiej.

Zostajemy w Gdańsku 2. dni, zwiedzamy wszystko na co starczy czasu, idziemy na plażę w Sopocie (niestety dużo glonów), zwiedzamy Muzeum II Wojny Światowej (polecam).

Powrót, Wisłą pod prąd, śluza Gdańska Głowa i wpływamy na Szkarpawę, za mostem zwodzonym w Drewnicy robimy sobie postój na noc. Ładny nowy pomost, ale bez wody, prądu i wc. Niestety. Wolniutko i na następny dzień ok. 1700 rzucają cumy w Rybinie. Skończyło się. 2 tygodnie żeglowania, dużo przepłynęliśmy, dużo zobaczyliśmy. Można by się tak włóczyć i przez dwa miesiące i jeszcze było by to za mało aby wszędzie zajrzeć, zwiedzić okolicę. Kto tego nie doświadczył niech żałuje albo lepiej – niech spróbuje...

Uczestnicy: Załoga I. H Kociemba – Kapitan, Alina Łukomska, Teresa Binek, Maria Staniszevska, Izabela Łuczak, Grażyna Domaradzka, Jacek Kokociński Załoga II: Bernard Stępień – Kapitan, Roman Binek, Ania Bonkowska, Grażyna Marszałek, Ela Stępień, Ania Frątczak, Jan Ożdziński

Przepłynęliśmy razem ponad 480 km. Wszyscy byli zachwyceni trasą. Średnia wieku 70,5 lat. Najlepiej świadczy komentarz Grażyny Domaradzkiej

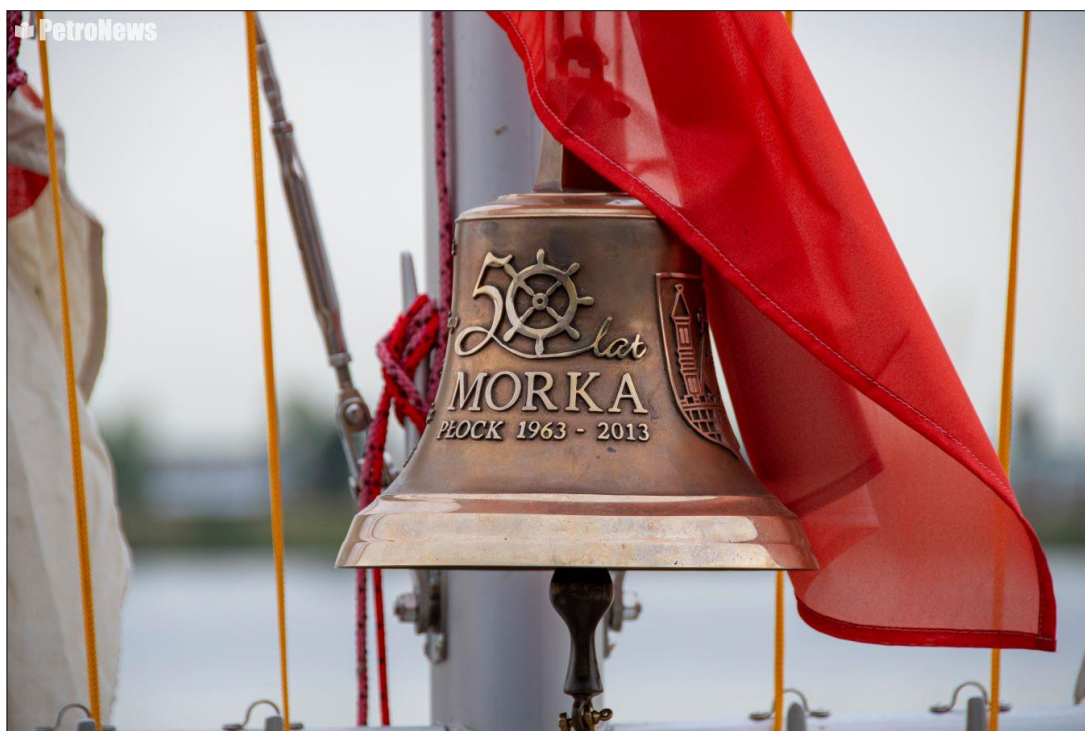
...”Dziękuję za ten piękny rejs. Pewnie nie miałabym okazji żałować, że nie widziałam tej krainy, bo nie miałam pojęcia, że takie cudo istnieje. Cieszę się, że nas zabrałeś w tę podróż barkami,. Było wspaniale: łódzie, towarzystwo, atmosfera, pogoda, przygody i cudne widoki...”

Jeszcze w roku 2019 zrealizowaliśmy rejs dwoma jachtami dookoła Malty na morzu Śródziemnym (tygodniowy), a także wzięliśmy udział w 3 spływach kajakowych Wartą o czym już nie będę pisał teraz.

Henryk Kociemba kj. organizator rejsów „SENIOR JESZCZE MOŻE”



49 Regaty o Puchar Wrzosu i Prezydenta Miasta Płocka



W Klubie Żeglarskim MORKA w Płocku odbyły się 49. Regaty o Puchar Wrzosu. Dziesiątki jachtów wypłynęło na Wisłę. Regaty o Puchar Wrzosu Prezydenta Miasta Płocka organizowane są w Płocku od 1970 roku.



7 września jachty z Płocka i całej Polski wypłynęły na Wisłę, by rywalizować w już 49. edycji wydawnictwa. Na wodach Królowej Polskich Rzek między jej 632 a 636 kilometrem zaroilo się od dziesiątek jachtów, których załogi z pasją i determinacją walczyły z żywiołem i konkurencją.



Przystań MORKA w Płocku



XX Regaty Pamięci.

XX Regaty Pamięci odbyły się 14 IX 2019 r. na wodach Zalewu Koronowskiego w bardzo sprzyjających warunkach atmosferycznych. Organizatorem i gospodarzem regat był KŻ „WIND” w Koronowie przy wsparciu organizacyjnym OŻ PTTK „PASAT” w Bydgoszczy i BKŻ w Osielsku.

W regatach uczestniczyły 123 osoby na 42 jachtach z 7 klubów żeglarskich oraz osoby nie zrzeszone. Jachty startowały w 6 klasach: otwartopokładowa, Venus, T-1, T-2, T-3, Antila. Przeprowadzono 3 wyścigi, sędzią głównym regat był Jakub Bogdański. Honorowy Patronat Regat objął Burmistrz Koronowa pan Patryk Mikołajewski. Stronę medialną zabezpieczyła Gazeta Pomorska - „... na zorganizowanych w minioną sobotę na Zalewie Koronowskim już po raz XX regatach pamięci żeglarze wspominali Józefa Klejnota – Turskiego, pierwszego prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego, kpt. ż.w. Tadeusza Ziółkowskiego, rodem z Wiskitna, pierwszego dowódcę okrętu szkoleniowego Lwów, zamordowanego przez Niemców w Stutthofie. Ale w sobotę dzwon pokładowy w KŻ „WIND” odezwał się 50 razy, bo tylu żeglarzy odeszło na wieczną wachtę. Na ich cześć na wody Zalewu Koronowskiego przedstawiciele PZZ zrzucili wieniec. Po tych uroczystościach rozpoczęły się regaty. Wzięło w nich udział 123 żeglarzy i 42 jachty, reprezentujące siedem klubów żeglarskich.”

Puchary ufundowali: Burmistrz Koronowa, Zarząd KPOŻŻ, BKŻ Osielsko, OŻ PTTK Pasat Bydgoszcz, Włodzimierz Gajewski i Adam Kamiński – Ratownictwo Wodne UM w Koronowie, A. M. Przepierscy, KŻ WIND Koronowo. Wszyscy uczestnicy za udział w regatach otrzymali dyplomy oraz pamiątkowe jubileuszowe medale z logo Regat Pamięci ufundowane przez KŻ „WIND” Koronowo. Sponsorem regat była Gminna Spółdzielnia Koronowo oraz KŻ "WIND" w Koronowie.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział w regatach, wspaniałą zabawę na wodzie i lądzie – koncert zespołu „Własny Port”, a sponsorom za znaczące wsparcie!



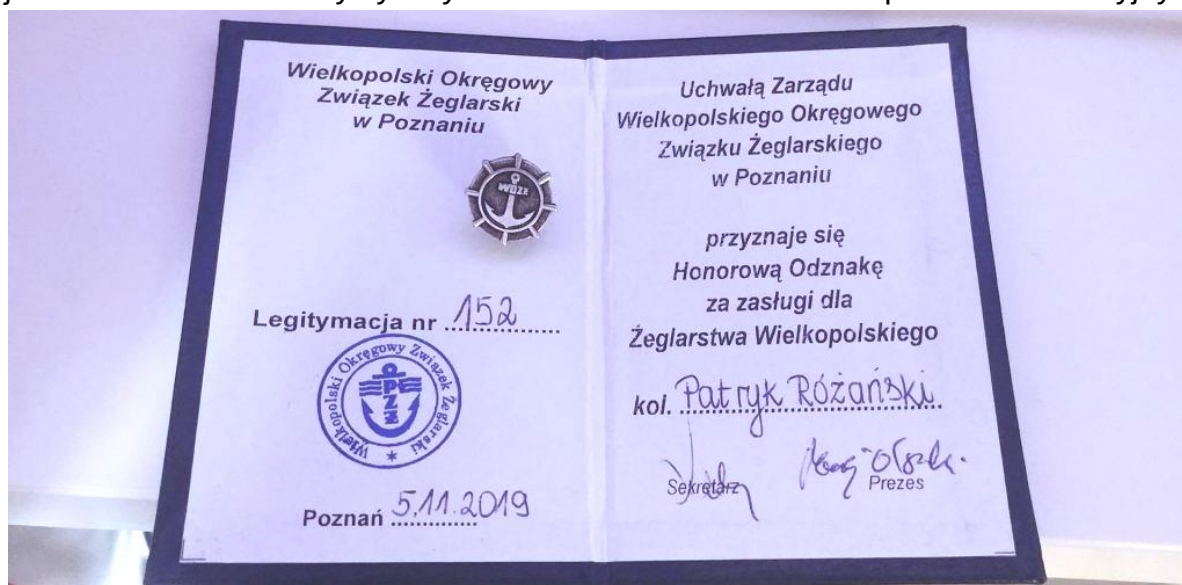
**NASZ KOLEGA KLUBOWY Patryk Różański odznaczony za zasługi
dla Żeglarstwa Wielkopolskiego –
08.09.2019 Wielkopolska Gala Żeglarska WOZZ – Poznań.**



*Patryk Różański odznaczony za zasługi dla Żeglarstwa Wielkopolskiego –
08.09.2019 Wielkopolska Gala Żeglarska WOZZ – Poznań*

W piątkowy wieczór w Collegium Da Vinci w Poznaniu odbyła się Wielkopolska Gala Żeglarska 2019 organizowana przez Wielkopolski Okręgowy Związek Żeglarski. Podczas uroczystości podsumowano sezon, wręczono Nagrody Roku Złote Omegi, wręczono odznaczenia i podziękowania, ogłoszono wyniki i wręczono Puchary Prezesa

WOZZ w klasach sportowych, w klasyfikacji klubowej oraz klasach sportowo-rekreacyjnych, wręczono medale Mistrzostw Województwa Wielkopolskiego Jachtów Turystycznych oraz Błękitnej Wstęgi Jeziora Kierskiego. Ceremonię poprowadziła sekretarz WOZZ Ewa Krzywiak. Odznaczenia wręczał osobiście Prezes Polskiego Związku Żeglarskiego Tomasz Chamera oraz Prezes Wielkopolskiego OZZ Maciej Olszewski. Wiceprezes PZZ ds. szkolenia Katarzyna Domańska oraz wiceprezes WOZZ ds. szkolenia Michał Nitschke podsumowali tegoroczne szkolenia i egzaminy na stopnie żeglarskie. Wiceprezes WOZZ d/s sportu Sławomir Kaczmarek podsumował osiągnięcia sportowe wielkopolskich żeglarzy zarówno w regatach krajowych jak i międzynarodowych. Wiceprezes WOZZ d/s turystyki Dariusz Sibilski podsumował sezon żeglarski jachtów turystycznych i sportowo-rekreacyjnych.



„Na galę do Poznania udała się 9 osobowa reprezentacja Akademii Żeglarstwa z Środy Wielkopolskiej. Spodziewaliśmy się wręczenia brązowych medali Mistrzostw Województwa Wielkopolskiego w klasie Omega. Poza tym przykładamy dużą wagę do tradycji żeglarskich i uczestniczymy w każdej ważnej uroczystości w ciągu roku. Wywołanie mnie do odznaczenia za zasługi dla żeglarstwa wielkopolskiego było dla mnie wielkim zaskoczeniem.

Ten miły moment wywołał u mnie wzruszenie. Ta honorowa odznaka jest dla mnie czymś bardzo ważnym. Znam osoby dotąd odznaczane w Wielkopolsce. Czuję się zaszczycony mogąc dołączyć do tego grona wyróżnionych wybitnych żeglarzy działaczy. To wyróżnienie to także pewnego rodzaju odpowiedzialność. Odpowiedzialność za żeglarstwo w moim regionie. W Środzie Wielkopolskiej, powiecie średzkim i tak naprawdę w całej Wielkopolsce. Cieszę się niezmiernie i gdy wracam pamięcią do początków mojej działalności na rzecz dzieci i młodzieży nie mogę uwierzyć, że mija

właśnie dekada mojej pracy zarówno w roli działacza jak i trenera. Bardzo wiele wydarzyło się w tym czasie w moim życiu. Życiu, które ukierunkowane jest na sport i pracę na rzecz innych. Jestem dumny z tego, że mogę reprezentować właśnie Środę Wielkopolską – miasto, które w 2012 roku stało się moim domem. Dziękuję wszystkim osobom, które wpierają mnie w działaniach społecznych”-

Patryk Różański – komandor, trener i zawodnik Akademii Żeglarstwa w Środzie Wlkp.



Brązowe medale w klasie OMEGA Mistrzostw Województwa Wielkopolskiego są w Środzie Wlkp.

Podczas Wielkopolskiej Gali Żeglarskiej w Poznaniu podsumowano sezon 2019. Jednym z punktów uroczystości było wręczenie medali Mistrzostw Województwa Wielkopolskiego w klasie Omega, które odbyły się w sierpniu br. Brązowe medale odebrali średzianie Patryk Różański, Kacper Kaźmierczak i Farid Chergui.

„Jesteśmy szczęśliwi, że udało się nam wywalczyć kolejny mistrzowski medal dla Środy Wielkopolskiej. Srebro było w zasięgu, jednak po takiej rywalizacji brąz także cieszy. I to bardzo. To były najbardziej wymagające mistrzostwa w tej klasie odkąd bierzemy w nich udział. Konkurencja nie śpi – i tym razem. Jadąc na regaty w głowie był plan zaatakować wielokrotnego („odwiecznego”) mistrza Waldemara Knasieckiego i wyrwać złoto. Po zeszłorocznej edycji mieliśmy prawo tak marzyć. Na halsówkach bowiem byliśmy szybsi i traciliśmy jedynie na kursach wolnych. W tym roku okazało się, że nasz główny rywal sprzedał swój jacht, a na mistrzostwa pożyczył jeszcze lepszą Omegę. Różnice sprzętowe mają wpływ na wynik, jednak zawsze powtarzam, sam jacht nie popłynie. Robiliśmy więc co w naszej mocy, aby zasłużyć na podium. Pierwszy zepsuty start spowodowany poprawkami trymu do ostatnich sekund pokazał, gdzie jest nasze miejsce w szeregu. Trochę byliśmy przerażeni. Nasza „Czarna Magia” nie chciała ostrzyć – mieliśmy duży problem z naciąganiem fału foka. Prędkość była. Nie było ostrości. Zaczęło się więc kombinowanie i korzystanie z pozostałych naszych atutów. Drugi wyścig przyniósł drugą pozycję i już nastroje się poprawiły. Przed każdym wyścigiem walczyliśmy z fałem. Trzeci wyścig dał 3 miejsce. I na tym zakończyliśmy rywalizację w sobotę. Cały wieczór szykowaliśmy różne rozwiązania poprawy trymu. W niedzielę wcześniej rano „grzebaliśmy” już przy maszcie. Fał nadal zawodził, ale ustawiliśmy Omegę na prędkość. Niedziela przyniosła więcej wiatru. Liczyliśmy więc na swoje przygotowanie fizyczne. Jak się okazało trym był trafiony, ale na wolne kursy. Tak więc na halsówkach traciliśmy, a z wiatrem nadrabialiśmy. Chyba pierwszy raz, jak mam okazję rywalizować z W. Knasieckim udało mi się dogonić i wyprzedzić mistrza na kursie z wiatrem. Fakt na krótki czas, ale dla takich chwil chyba warto było włożyć w te regaty tyle wysiłku. Moi załoganci razem ze mną naładowali tym faktem akumulatorki i do mety dowieźliśmy 2 miejsce. Przy remisie z załogą Żeberskich po



4 wyścigach przyszła pora na ostateczne rozdanie medali. Srebro było bowiem w zasięgu. Kolejne „kombinowanie” przy fali dało w końcu

(na końcu regat) właściwą pracę i ostrzenie. I to było na tyle. Ostrzyliśmy, ale prędkość była już nie ta. Na metę dopłynęliśmy na miejscu 3 i takie w ostateczności zajęliśmy w mistrzostwach. ”



Patryk Różański



RELACJA Z REGAT IM. GEN. M. ZARUSKIEGO w Chersoniu, Ukraina

Jak co roku, od dziewięciu lat kol. Wojtek Skóra w połowie września uczestniczył w ukraińskim Chersoniu w regatach im. gen. M. Zaruskiego o Puchar Prezydenta RP. W regatach, o tyle nie typowych, bo rozgrywanych na rzece Dniepr, która w tym miejscu ma około 200 m. szerokości, po której pływają dość duże morskie jednostki. Regaty, które mają już swoją ponad czterdziestoletnią tradycję (wcześniej pod inną nazwą) przyciągają ukraińskich żeglarzy z różnych ośrodków żeglarskich zlokalizowanych nad Dnieprem lub jego zalewach. Niektóre jachty płynęły 2-3 dni, aby stawić się na linii startu. Przyplływają też jednostki z Odessy i Nikołajewa, dużych ośrodków żeglarskich leżących już bezpośrednio nad Morzem Czarnym. Corocznie w chersońskich regatach uczestniczy około 50 – 60 jachtów.



Regaty ze względu na akwen rozgrywane są na trasie „śledzia”, pośród wpływających lub wypływających z chersońskich portów dużych, nawet o tonażu 25.000 BRT masowców. Trasa ustawiana jest pomiędzy dużymi bojami torowymi na odcinku około 4-6 Mm, w zależności od siły wiatru. Zawsze rozgrywane są trzy biegi.

Start i meta zlokalizowane są przy chersońskich bulwarach, na wysokości pomnika Pierwszego Statku, który upamiętnia pierwotną lokalizację miasta i założoną w tym miejscu stocznice.

Biegi rozgrywane są w kilku klasach jachtów balastowych, w podziale na kryteria tonażowe, niestosowane w Polsce oraz specjalnie wyodrębnionej klasie jachtów mieczowych.

Regaty zawsze wywołują ogromne emocje, zwłaszcza w najliczniejszej obsadzonej klasie jachtów o wyporności powyżej 1 T oraz jachtów mieczowych, w znakomitej większości z polskim rodowodem.

Rozdanie nagród, a potem wspólna żeglarska biesiada, choć zupełnie inna niż w Polsce, jest zawsze bardzo uroczysta, połączona z licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Kol. Wojtek Skóra od kilku lat przywozi dla wszystkich uczestników regat i organizatorów specjalnie przygotowane graficznie, a mało znane na Ukrainie, butony o treści nawiązującej do osoby gen. M. Zaruskiego i miasta Chersonia. W tym roku dodatkową

nagrodą było szklane trofeum z dedykacją w języku ukraińskim dla najstarszego uczestnika regat. Szczególnym wyróżnieniem dla zwycięzców poszczególnych klas, które sobie bardzo cenią, jest możliwość zrobienia sobie zdjęcia z okazałym Pucharem Prezydenta RP.



Również, jak co roku podczas pobytu w Chersoniu kol. Wojtek Skóra złożył kwiaty na symbolicznym grobie gen. M. Zaruskiego. Nieubłagane zbliża się już 80 rocznica śmierci Generała, który zmarł z wycieńczenia w chersońskim łagrze w 1941 r. Wspólnie z bardzo prężnie działającą chersońska polonią poczynione zostały już pierwsze uzgodnienia, aby podobnie jak w 2011 r godnie uczcić osobę twórcy polskiego żeglarstwa i ratownictwa górskiego. Aby w kwietniu 2021 r dźwięk dzwonu „Zaruski” z polskiego kościoła w Chersoniu mógł głośno przypomnieć postać M. Zaruskiego, zasłużonego również dla narodu ukraińskiego.



Pewnie i w przyszłym roku, w połowie września, kiedy mieszkańcy Chersonia świętują kolejną rocznicę powstanie miasta i rozgrywane są regaty, kol. Wojtek Skóra razem z ukraińskimi żeglarzami i przyjaciółmi, na którejś z ich łodzi, weźmie udział w kolejnej edycji chersońskich regat im. gen. M. Zaruskiego o Puchar Prezydenta RP.

Warszawa. 17.09.2019 r.

Z żeglarskim ahój,

Wojtek Skóra

Światowy Dzień Wiązania Węzłów – 18 grudnia 2019 – obchody w średzkiej Akademii Żeglarstwa.



18 grudnia obchodziliśmy Światowy Dzień Wiązania Węzłów. Do samych obchodów przygotowaliśmy się cały grudzień. Podczas przygotowań doszkalaliśmy się z umiejętności wiązania jak i nadganialiśmy wiedzę teoretyczną, która towarzyszy całej tematyce związanej z węzłami i linami. Przygotowaliśmy materiały dydaktyczne oraz naszą salę wykładową.

W grudniu rozesłaliśmy także zaproszenia do wspólnego wiązania węzłów do szkół i różnych firm, instytucji. Dla nas to pierwsze takie obchody. Wraz z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Wiązaczy Węzłów zorganizowaliśmy obchody w powiecie średzkim. Zakres naszej działalności jednak rozszerzył się na Poznań oraz Kościan. Poniżej prezentujemy opis naszych działań.

Środę w Środzie rozpoczęliśmy od spotkania z przedszkolakami w Niepublicznym Przedszkolu „Wiśniowy Ogród” Wioletta Różańska. Razem z dziećmi podjęliśmy temat zawiązania wspólnie kilku łatwych węzłów. Z pomocą instruktora Patryka Różańskiego zawiązaliśmy także bardziej skomplikowane węzły. Dzieci wiązały samodzielnie oraz zespołowo. Jak się okazało podczas prelekcji węzły towarzyszą nam na co dzień od urodzenia. Dzieci znalazły węzły (te które mają buty sznurowane) w sznurowadłach, w broszkach, kokardach, sznurkach w bluzach i spodniach. Pani Kornelia oraz Danuta zaplotły dziewczynkom warkocze. Znalazły się także bransoletki. Spotkanie minęło nam miło i owocnie. Poniżej fotorelacja z tego wydarzenia.



Wieczorem w sali wykładowej Akademii w większym gronie przeprowadziliśmy otwarty wykład o węzłach oraz ćwiczenia praktyczne. Trener Patryk Różański wprowadził uczestników w świat lin i węzłów. Na przybyłych gości czekała wystawa z opisanymi już wcześniej związanymi węzłami oraz materiały dydaktyczne. Każdy mógł spróbować swoich sił. Była też okazja do zaprezentowania umiejętności średzkiej żeglarzy. Niektórzy z nas poradzili sobie z wiązaniem popularnych żeglarskich węzłów za plecami bez patrzenia. Spotkanie przedłużyło się do późnych godzin, a dyskusje nie miały końca. Temat lin, węzłów, a także żeglarstwa to temat rzeka. Poglębiając wiedzę na temat węzłów, które towarzyszą nam każdego dnia we wszystkich dziedzinach życia zaczynamy bardziej je dostrzegać i doceniać.



Nawiązując do Światowego Dnia Wiązania Węzłów, podczas zajęć dydaktycznych zawodników Kościańskiego Klubu Żeglarskiego, które odbyły się w sobotę zawiązano wiele węzłów. W żeglarstwie węzły odgrywają bardzo ważną rolę. Bez nich nie da się żeglować. Podczas zajęć nauczyliśmy się wiązać te węzły, które trzeba znać i potrafić zawiązać w każdej sytuacji w dowolnym momencie. Uczymy wiązać węzły różnymi

sposobami. Ważna jest także umiejętność ich odwiązywania. Wiedza ta ma swoje miejsce w żeglarstwie sportowym. Dlatego też węzłom poświęcamy sporo czasu w roku.

„Od dzieciństwa uczony byłem wiązać węzły i dbać o liny. Umiejętność ta rozwijała się wraz z dorastaniem w roli żeglarza. W czasach kiedy moje zainteresowania dopiero się kształtowały nie było tak szerokiego dostępu do wiedzy jak obecnie. Gdy ja poznałem sztukę wiązania jedynym źródłem wiedzy byli doświadczeni żeglarze. Książki bywały, ale tak na prawdę mało kto z nich korzystał. Ja na swoją pierwszą ilustrowaną książkę o węzłach (zagraniczną tłumaczoną na język polski) musiałem trochę poczeekać. Tak więc moje umiejętności opierały się na praktyce i informacjach uzyskanych od innych wiązaczy. Poza tym, że w mojej rodzinie żeglarzy nie brakuje, to mam to szczęście, że moja mama jest krawcową, od której wiele się nauczyłem. Na zajęciach technicznych potrafiłem się odnaleźć i sporo z nich wyciągnąć także w szkole. Tak więc z roku na rok moje spojrzenie na węzły, liny i cały świat związany z wiązaniem stawało się coraz szersze. Faktycznie na co dzień węzły w większości przypadków kojarzą się z żeglarstwem. To jednak bardzo mylne i niesprawiedliwe myślenie. Zachęcam do pogłębiania wiedzy na temat węzłów. To bardzo ciekawe i praktyczne zajęcie. W Akademii Żeglarstwa, którą prowadzę można znaleźć spore pokłady wiedzy jak i inspiracji, serdecznie zapraszam.” – Patryk Różański komandor Akademii Żeglarstwa w Środzie Wielkopolskiej.

Manual obchodów:

Dołącz do nas i zrób zdjęcie, na którym wiążesz węzeł i opublikuj je na portalu społecznościowym z dopiskiem #worldknottyingday. Zawiąż dowolny węzeł, łatwy lub skomplikowany, taki który robisz codziennie lub taki jakim chcesz się pochwalić, albo zrób zdjęcie jak kogoś uczysz wiązać węzeł lub grupę osób uczącą się wiązać węzły. Najważniejsze aby oznaczyć zdjęcie #worldknottyingday, jeśli chcesz dodaj kilka słów od siebie, aby wyjaśnić, co jest na zdjęciu i opublikuj to na Facebook, Instagram itp.

Dlaczego 18 grudnia?

Clifford W. Ashley (1881–1947) był wybitnym działaczem XX wieku w dziedzinie wiązania węzłów oraz autorem encyklopedii Ashley Book of Knots, często nazywaną „biblią” węzłów. Urodził się 18 grudnia. Właśnie dlatego IGKT wybrało tę datę na Światowy Dzień Wiązania Węzłów.

Patryk Różański



Kolejne odznaczenia dla żeglarzy z Akademii Żeglarstwa w Środzie Wielkopolskiej. Odznaki nadane przez PTTK.

W grudniu, podczas spotkania opłatkowego w sali wykładowej Akademii nadano odznaczenia PTTK średzким żeglarzom. Dużą niespodziankę zrobił nam kolega Józef Ostrowicz, instruktor turystyki żeglarskiej PTTK, który przyjechał do nas z bardzo



dobrymi informacjami. Ośmiu naszych członków zdobyło odznaki za uprawianie turystyki żeglarskiej połączonej z poznawaniem naszej ojczyzny. Zależnie od dotychczasowych osiągnięć przyznano: 4 odznaki OPYMISTEK w stopniu zielonym, zdobywcami są; Julia Rowecka i Mikołaj Rowecki, Mikołaj Osuch, Martyna Kawińska, normy na odznakę stopnia popularnego ŻOT i uzyskali odznaki: Damian Kawiński, Farid Rergui, Kacper Kaźmierczak, srebrną małą ŻOT uzyskała Wioleta Różańska.

Odznaczenia wręczył komandor Patryk Różański. Akademia Żeglarstwa wraz



z PTTK rozwija turystykę żeglarską wśród dzieci i młodzieży. Wyjazdy na regaty lub rejsy rozszerzane są o elementy turystyki tak, aby uczestnicy wyjazdów zorganizowanych mieli możliwość szerszego poznania naszego pięknego kraju. Każdego roku poznajemy kilka miast

i akwenów. Każdy wyjazd to nowe przygody, nowi przyjaciele i nowe piękne miejsca, do których warto wracać.



Patryk Różański